

Po przekładaniu kolejnych terminów James Pallotta wylądował w końcu w Rzymie. Prezydent Giallorossich pojawił się na lotnisku Ciampino o 7:20 i udał się do swojej stałej siedziby, hotelu La Russie. O 9:50 Pallotta opuścił hotel, udzielając wywiadów dla zgromadzonych dziennikarzy.

Przecucia przed dzisiejszym wieczorem?

- Myślę, że w pierwszym spotkaniu graliśmy bardzo dobrze, mieliśmy pecha z samobójcami, były dla nas trzy karne: zagrane ręką, na pewno faul na Dzeko i Pellegrinim, który był na linii. Gdybyśmy wyszli na 1-1 sprawy potoczyłyby się inaczej, mieliśmy pecha przy golach, a ostatni padł w głupi sposób, ale myślę, że zegraliśmy dobrze.

Wierysz w Di Francesco i drużynę?

- Tak, pewnie.

Jesteś zadowolony z wyników Serie A?

- Nie, myślę, że od spotkania z Genoą w grudniu nie graliśmy tak dobrze jak wcześniej, ale mieliśmy bardzo dużo kontuzji. Nie jestem z tego zadowolony, czasami jest ciężko zagrać w Lidze Mistrzów i przygotować się od razu dobrze do ligi, to sprawia, że jest ciężiej. Nie sądzę, że gracze są szczęśliwi, tak jak i nikt inny nie jest szczęśliwy, jeśli popatrzymy gdzie byliśmy do spotkania z Genoą... Byliśmy wysoko. Mamy jeszcze siedem ważnych meczów, zaczynając od niedzieli.

Nowości odnośnie sponsora głównego?

- W najbliższych dwóch miesiącach powinny pojawić się 3-4 ogłoszenia tego rodzaju, ważne ogłoszenia.

Stadion?

- Mam kilka spotkań w tej sprawie. Jeśli nie dojdzie do przyspieszenia pewnych aspektów, nie będziemy mieli stadionu i nie będzie nas tutaj. Kibice powinni powiedzieć instytucjom, aby zrobiły to szybko. Wszystko jest bardzo bliskie zamknięcia, jeśli minie kolejny czas, wyjdziemy poza czerwiec lub lipiec, będzie potrzeba kolejnego roku, wówczas nie będziemy mieli stadionu. Nie możemy sobie na to pozwolić, wydaliśmy już ponad 60 mln euro na stadion. Nikt o tym nie wie, jedną z kwestii jest mówienie, że wydajemy pieniądze tylko na mercato, ale wydaliśmy prawie 70 mln na stadion, przyglądając się procesowi i wszystkim opóźnieniom. Nie można ciągle wydawać pieniędzy, jeśli nie masz sposobu na zmieszczenie się w czasie, potrzebujemy stadionu w szybkim czasie.

Alisson zostanie?

- Alisson zostanie w Romie, ma długi kontrakt. Podoba mi się, nigdy nie chciałem go sprzedać. Gdy pozyskaliśmy go dwa lata temu, zawsze myślałem, że będzie wielki i to udowodnił.

Autor: abruzzo